

# Dorota Gardias, Czekany

Dorota Gardias prezentuje utwór "Czekany".

Żar, woda, piach, wizja rozmywa się  
Źródła wyschły, palą łązy  
Strach, w sercu pył, ziemia osuwa się  
Opuszcza ciało wiara  
Pustynna mara

Nieznany szczyt przede mną  
Wbijam czekany w ściany  
Ciało pracuje, serce pulsuje, podaje tlen  
Odepnę stare linie, pobiegnę własną drogą  
A gdy ktoś zrani, na puste grani pożegniam go

Brzask, mroźny wiatr, srebrzy na włosach czadź  
Ścina soki, mrozi sny  
Szlak, pusty mrok, złe oczy tropią mnie  
Ryk wiatru bestie budzi  
Kamienne twarze ludzi

Nieznany szczyt przede mną  
Wbijam czekany w ściany  
Ciało pracuje, serce pulsuje, podaje tlen  
Odepnę stare linie, pobiegnę własną drogą  
A gdy ktoś zrani, na puste grani pożegniam go

Stać, przed mną nowy szlak  
Czuję wyzwania smak, wahania brak  
Znów zaczynam żyć, gdy stoję na krawędzi  
Chodź, ze mną chodź  
A ja pokaże ci, jak może być  
Zdobyc światła dach  
I pokonać strach

Nieznany szczyt przede mną  
Wbijam czekany w ściany  
Ciało pracuje, serce pulsuje, podaje tlen  
Odepnę stare linie, pobiegnę własną drogą  
A gdy ktoś zrani, na puste grani pożegniam go

To nowa droga  
Dziwne szlaki  
W górę, w górę i w górę i w dół  
Wyzwania smak  
Wahania brak